Ner 23. — ROK 1842. SOBOTA 29 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Franciszka Salezego.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Zdzisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
27	6	27" 6' 689	— 12° 7	0''' 63	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	6, 219	— 6, 3	0, 84	Pn Wschodni słaby	Chmury	
	10	6, 586	— 8, 0	0, 98	Zadeu	Pochmurno	Mgła

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

RADA OGOLNA

Towarzystwa Dobroczynnosci w Krakowie.

Mam zaszczyt donieść Szanownéj Publiczności, iż z balu w dniu 15 b. m. w sali pana Knotza na korzyść ubogich danego, czysta kwota złp. 1407 po strąceniu zł. 332 gr. 6 na koszta wydanych, zasiliła fundusz ubogich. Rada Ogólna składając w imieniu przeszło 400 niedołężnych starców, kaleków i sierot najczulsze podziękowanie Szanownéj Publiczności za niesioną im przez zabawę pomoc, zarazem poczytuje sobie za obowiązek zawiadomić ją, iż odnośnie do życzenia w Numerze 16 *Gazety Krakowskiéj* ogłoszonego, dany będzie bal w tejże sali na cel podobny w dniu 5 Lutego b. roku, na który dobroczynnych lubowników zabawy zaprasza.

Kraków dnia 26 Stycznia 1842 r.

Vice Prezes F. S. *Gawroński*

Sekr. J. *Więckowski.*

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 14 Stycznia.

Na posiedzeniu dzisiejszém izby deputowanych przeczytał i Mérilhou projekt do adressu, będący w istocie tylko opisaniem, t. j. powtórzeniem frazesów mowy od tronu. — Po tém odczytaniu p. Guizot na biórze izby traktat z dnia 13 Lipca i rozmaite złożył akta urzędowe, dotyczące się owego układu. Pan Billaut zabrał natychmiast głos żądając, żeby wszystkie dyplomatyczne akta dotyczące się traktatu wspomnianego, oraz traktat względem prawa przeszukiwania okrętów izbie przedłożono. — Pan Guizot odpowiedział: Nie jestem żadną miarą w stanie, traktat względem przytłumienia handlu niewolnikami w biórze izby złożyć. Nie jest on jeszcze zratyfikowany, a jest zasadą, że układy dyplomatyczne dopiero po zratyfikowaniu ich izbie mogą być udzielone. Przecież gotów jestem udzielić izbie i w tym przedmiocie papierów, których udzielenie zdawać mi się będzie stósownem. Co do traktatu Lipcowego przedłożyłem wprawdzie izbie mnóztwo aktów, jestem jednak zanadto szczerym, jak abym miał oświadczyć, żem wszystkich udzielił. (Szemranie na lewéj stronie). Izba nie może na żaden sposób mniemać, żeby wszystko, co podczas układania się, które prawie przez rok cały trwało, pisano, mogło być ogłoszone. Nie zgadzałoby się to z obowiązkiem moim, gdybym wszystko chciał tu obwieścić; udzieliłem przecież kommissyi tyle, że na żadnym ważniejszym akcie nie zbywa.

Pan Billaut wniósł następnie, żeby przynaj-

mniéj wszystkie kommissyi udzielone akta do druku podano i rozdzielono, ażeby nietylko izba, ale i publiczność w nie zajrzeć mogła. Anglia to samo uczyniła. — P. Guizot: »Powiadają, że Anglia to samo uczyniła! Przecież znamy tylko te akta, które wydrukować kazała, ale nie te, których nie wydrukowano. Wiem, że ministeryum angielskie wiele aktów nie podało do druku, uczyniło ono to samo, co ja« Po krótkiem przemówieniu się między P. Lherbette i P. Guizot, zaniechano téj dyskussyi i przystąpiono do rozpraw nad projektem do adressu.

Messager donosi: »Pan Salvandy w powrocie z Madrytu przybył do Bajonny. Drugi sekretarz poselstwa, xiążę Ludwik Glücksberg, pozostanie tam jako sprawujący interesa.«

Kilka razy była mowa o amnestyi dla xięcia Ludwika Bonopartego, i zdaje się w istocie że nieraz mówiono o wypuszczeniu go na wolność. Lecz niepodobna było przed uwolnieniem go żądać teraz od niego, ażeby podpisał przyrzeczenie, iż nigdy do Francyi nie powróci, kiedy oświadczył iż nigdy podobnego przyrzeczenia nie dawał rządowi. Trzy razy zawięzywać miano układy z więźniem w Ham osadzonym dla uzyskania takowego przyrzeczenia, i nawet zobowiązać się miano uwolnić wtedy wszystkich więźniów boulońskich; ale młody xiążę wzbrania się uporczywie.

O pierwszym balu dworskim, danym onegdaj w Tuileryach, *Galignanis Messenger* na wzór angielski bardzo obszernie donosi, a wielki obraz, skreślony przez niego o tym balu zasługuje w istocie na obszerniejszy wyciąg z niego. Przytaczamy tu zatém co następuje: »Już o godzinie 7 wieczornéj ulica Rivoli pojazdami różnego rodzaju i tłumami ciekawych widzów zapełniła się, tamtędy bowiem był główny przejazd do Tuilleryów. Na świetny ten bal 4 do 5,000 osób zaproszono. Wszystkie galerye i sale zamku królewskiego jak najwspanialéj oświecono, a w sali marszałkowskiéj i w galeryi de la paix ustawiono chóry muzykantów, którzy pod kierunkiem Tolbecqua czarującą prawdziwie grą do tańca zachęcali, N. Królestwo ukazali się o godzinie 8. Król Jegomość, Xiążę Orleański i Xiążę Nemurski byli w mundurach jenerał porucznikowskich, a Xiążę Aumale w mundurze pułkownikowskim swego pułku. N. Państwo udali się z królewiczami i królewnemi do sali tronowéj i powitali członków ciała dyplomatycznego. Gdy król rossyjskiego sprawującego interesa pana Kisselewa, który po swéj słabości ostatniéj zupełnie do siebie przyszedł, zobaczył, obrócił się do niego i kilka minut z nim rozmawiał. Następnie udali się N. Państwo do sali balowéj i królowa usiadła w sali marszałkowskiéj, najprzepyszniejszéj i największéj w całym pałacu. Po lewéj stronie tejże siedziała królowa hiszpańska Marya Krystyna, w przepysznéj axamitnéj sukni koloru czerwonego, z przodu otwartéj i ślicznemi spinkami brylantowemi spojonéj. Miała ona kilka orderów i gwiazdę z najpiękniejszych brylantów. Po prawéj stronie królowéj siedziała Xiężna Orleańska, mająca białą, dzikiemi różami obszytą suknię tulową i na głowie przepyszny ubiór z rubinów i brylantów. Xiężna Nemurska przybrana była w różową jedwabną suknię, a na głowie miała dyadem z szmaragów i brylantów. Xiężniczka Klementyna w tenże sam sposób, ale nieco skromniéj ubrana była. Za ławką królewską siedziały damy ciała dyplomatycznego. Między temi odznaczały się wytworem i gustem gotowalni: Lady Cowley, Xżna Serra-Capriola, margr. Brignole, marg. Toreno, dama honorowa królowéj Maryi Krystyny, i pani Kisselewowa, ciotka posła rossyjskiego. W ogólności powiedzieć można, iż na żadnym balu dworskim od 1830. roku damy z taką wytwornością i w tak kosztownym nie wystąpiły ubiorze, jak tą razą. Pierwszy kontredans tańczyła xiężna Orleańska z xięciem Wagram, Xiężniczka Klementyna z pułkownikiem gwardyi narodowéj i xiążę Aumale z panną Lobau. Bogate i różnorodne mundury zachwycający prawdziwie wystawiały widok. Wszyscy panowie, nie należący do armii lądowéj lub morskiéj wystąpili w mundurach cywilnych lub dowolnie obranych, z wyłączeniem deputowanych, przybranych w czarne fraki. Nowe mundury, jakie niedawno temu francuzcy oficerowie od piechoty otrzymali, mogą w polu być wyborne, ale na balu bardzo się niezgrabnie wydawały i nawet oko raziły. Dostrzegliśmy z żalem, że niektórzy panowie, aczkolwiek rok rocznie na bale takowe zapraszani, jeszcze się nie nauczyli, iż w stolicy królewskiéj pewny stopień przyzwoitego ubrania się zupełnie na swém jest miejscu. Onegdajszy wieczór odznaczył się znowu w haniebny sposób ponowieniem formalnéj bitwy, wszczętéj między służbą przy drzwiach sali, w któréj wieczerzą dla królowéj i dam zastawiono, i gromadą gości chcących się tamże gwałtem dostać. Zresztą rzadko który dwór europejski zdoła piękniejsze wystawić widowisko od tego, jaki sala owa wystawiała, gdzie około 1,500 dam przy stole siedziało i gdzie im lotem błyskawicy najwykwintniejszych dostarczano potraw. Cała służba składała się owego wieczo-

ra z 200 maitres d'hotel i 500 lokai. Król bardzo czerstwo wyglądał i przez cały wieczór ciągle rozmawiał z rozmaitemi osobami. N. król opuścił salę około godziny 11, królowa i reszta członków rodziny królewskiej była tam aż do godziny 2; tańce trwały do 6 z rana«.

Projekt wzniesienia pomnika dla poległych w czasie bitwy pod Waterloo francuzów na tém samém polu bitwy, zdaje się że upadł, chociaż już od niejakiego czasu utworzył się w tym celu komitet z rozmaitych znakomitych osób.

TURCYA.

Konstantynopol 22 Grudnia.

Wiadomość o powstaniu w Damaszku, została rządowi przywiezioną przez tatara, drogą lądową. Podług tych doniesień walczono przez dwa dni ciągle, trzy bataliony regularnego wojska, nie mogły przemódz powstania, i pasza gubernator, widział się zmuszonym cofnąć z niemi w lekko obwarowany i uzbrojony dziewiętnastu działami zamek, z którego strzelał na miasto. Powstanie to wynikło od ludności machometańskiej, z powodu poboru podatków, które podług przyrzeczenia dopiero za dwa lata miały być ściągane. Chrześcianie i żydzi nie mieli w niém żadnego udziału, i owszém zamknęli się w swoich cyrkułach. Ten wypadek, oraz inne zamięszania w tamtych stronach spowodowały rząd do przydania nowemu gubernatorowi Syryi, byłemu ministrowi wojny Mustafie paszy, 2000 ludzi, którzy na trzech paropływach w dniu 18 Grudnia wypłynęli na morze.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 do dnia 27 Stycznia.

Katarzyńska Agneszka, Sufczyński Ambroży, Grzegorzewski Alex. ob., Niemojewski Adolf ob., Czapliz Floryan, Bajer Henryk ob., z Polski; — Reiner Jakob ob., Bogdanowicz Kajetan, Gunter Edward ob., Morykoni Kazimierz ob., Bohm Jan ob., z Galicyi;— Krakaceer Ignacy. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wałecki Walenty, Rybkowski Jan, Wendrychowski Józef ob., Krzycki Antoni, do Polski; — Krzystkiewicz Józef ob., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 8735.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 11 Października r. z. Nro 5502 odbędzie się na dniu 10 Lutego r. b. w godzinach przedpołudniowych w biórach Wydziału publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo budowy domu przy rogatce Nro III. Mogilska zwanéj kancellaryą i mieszkanie officyalistów rogatkowych mieścić w sobie mającego. Cena do pierwszego wywołania złp. 16,213 gr. 26 naznacza się, każdy z pretendentów złożyć winien na *vadium* złp. 1620, o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powzięta być może.

Kraków d. 22 Stycznia 1842 r.

Senator Prezydujący,

J. Księżarski.

Referendarz *L. Wolff.*

Pisarz Trybunału I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek Wyroku Trybunału I. Instancyi od 23 Października 1840 r. między sukcessorami Józefa Szancera jako to: 1) Wiktorem Szancer referentem przy Rządzie Gubernialnym Lubelskim, tamże w Lublinie Królestwie Polskim. 2) Alojzym Szancer dzierżawcą dochodów skarbowych w Andrychowie w Galicyi. 3) Adamem Szancer dzierżawcą wsi Swinna Poręba w Galicyi. 4) Joanną Szancer po Leonie Szancer pozostałą wdową jako matką i opiekunką małoletnich Rozalii, Lotty, Ewy, Józefa, Henryka i Józefa z tymże Leonem Szancer spłodzonych dzieci w Andrychowie w Galicyi. 5) Maxymilianem Szancer pełnoletnim synem po Leonie Szancer dzierżawcą dochodów skarbowych w Galicyi. 6) Mojżeszem Silbiger jako ojcem małoletnich Hieronima, Józefa, Salomona Rozalii Anny i Salomei z Wiktoryą z Szancerów Silbiger spłodzonych dzieci w Witowie w Galicyi Cesarsko-Austryackiéj zamieszkałymi powodami z jednéj, a Amalią Szancerową jako matką i opiekunką małoletnich Ja-

kóba, Hirsza i Józefa z Józofem Berlem Szancer spłodzonych dzieci w Dębnikach w cyrkule Bocheńskim Galicyi Austryackiéj zamieszkałą, a w Krakowie przy ulicy Stolarskiéj pod L. 47/8 do czynności spadkowych obrane zamieszkanie mającą z drugiéj strony zapadłego, prawomocnego sprzedaną zostaje przez licytacyą publiczną kamienica w Krakowie na Kazimierzu chrześciańskim w gminie VI pod L. 109 i 110 położona sukcessorów Józefa Berla Szancer własna na żądanie p. Wiktora Szancer a to pod warunkami następującemi przez sąd zatwierdzonemi:

1) Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie na Kazimierzu chrześciańskim w gminie VI pod L. 109 i 110 położonéj sukcessorów Józefa Berla Szancer własnéj ustanawia się na pierwsze wywołanie wedle oszacowania przez biegłych przysięgłych w summie 80,038 złp. 11 gr. w monecie grubéj srebrnéj *courant.*

2) Chęć licytowania mający 1/10 część ceny szacunkowéj to jest summę 8003 złp. 25 gr. jako *vadium* złoży, od którego jednak złożenia w gotowiznie sukcessorowie tegoż Józefa Berla Szancer lub ich prawo mający wolnemi będą, wyjąwszy opiekunów chcących licytować na rzecz małoletnich.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe i wymagalne jeśliby się jakie okazały.

4) Zapłaci koszta licytacyi za kwitem adwokata téż licytacyą popierającego.

5) Wypłaty wedle warunku 3, 4 i niniejszego uskutecznić się mające z ceny szacunkowéj potrącone będą. Nowonabywca w dni 14 po licytacyi złoży do depozytu sądowego połowę szacunku wylicytowanego, jeśliby tym była osoba obca, a ½ część, gdy dom rzeczony nabędzie jeden z współsukcessorów, resztę zaś nowonabywca na skutek klassyfikacyi wypłaci, z procentem 5/100 od daty nabycia.

6) Po dopełnieniu warunku 3, 4 i 5 otrzyma nabywca dekret dziedzictwa z wyraźnem zastrzeżeniem dopełnienia warunku piątego.

7) Wrazie niedopełnienia którego kolwiek bądź warunku utraci nabywca *vadium* na korzyść sukcessorów Józefa Berla Szancer i oprócz tego nowa licytacya na koszt jego ogłoszoną byłaby. Jeśliby zaś który z SSrów kamienicę w mowie będącą zalicytował, a warunków licytacyi a mianowicie warunku 5 niedopełnił, wówczas winien będzie zapłacić konsukcessorom summę 6000 złp. która mu z schedy jego potrąconą będzie, i oprócz tego nowa licytacya na koszt jego natychmiast po upłynieniu dni 14 od wezwania ogłoszoną byłaby.

8) Jeźliby na dwóch terminach żadnych nie było licytantów wówczas cena szacunkowa kamienicy w mowie będącéj w summie 80038 złp. 11 gr. ustanowiona, zniżona będzie na trzecim terminie do 2/3 to jest do summy 53,358 złp. 28 gr. i od téj zaraz na trzecim terminie licytacya rozpocznie się.

Sprzedaż téj nieruchomości popiera Felix Słotwiński O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Szerokiéj pod L. 78 zamieszkały.

Do licytacyi téj nieruchomości wyznaczają się trzy termina.

Pierwszy na dzień 8 Kwietnia }
Drugi na dzień 6 Maja } 1842 r.
Trzeci na dzień 8 Czerwca }

Wzywają się zarazem wszyscy wierzyciele hipoteczni oraz prawa rzeczowe mający, aby dokumenta tychże praw dowodzące, na terminie pierwszym licytacyi zaprodukowali, a to końcem przyspieszenia klassyfikacyi.

Kraków dnia 25 Stycznia 1842 r.

Janicki.

Doniesienie prywatne.